

Bramki, świetne występy, zaufanie w środowisku Romy, miłość kibiców. Po fatalnym okresie dla Gervinho w Londynie, Iworyjczyk przeżywa wielkie momenty w Rzymie. W wywiadzie dla amerykańskiego "*Sport Illustrated*" mówi między innymi o niedawnej przeszłości.

Różnice między Romą i Arsenalem?

- Trener. Tu jest mój trener, Rudi Garcia, dał mi pewność siebie, wiem, że we mnie wierzy. Gdy budzę się rano, lubię iść do pracy, nie mogę się doczekać godziny. Mógłbym powiedzieć, że mój sukces tutaj przyszedł dzięki Włochom, ale tak nie jest. Czuję się tutaj świetnie, miasto jest fantastyczne, koledzy niesamowici, kibice zakochani w piłce, ale wiele z tych zalet było również w Anglii. Życie we Włoszech jest takie same jak prowadziłem w Anglii.

Czego nauczyłeś się w Arsenalu?

- Szczerze mówiąc niewiele, trudno jest się czegoś nauczyć, gdy przebywa się na ławce. Dlaczego odszedłem? Ponieważ nie grałem, niewystarczająco.

Autor: abruzzo